KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

Dziś:	Euzebjusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.		Wschód księżyca o godzinie 11 minut 48 r.		Sobota:	Teofila M.
Środa:	Łazarza Bisk.	Zachód " 3 " 45.		Zachód " 8 " 55 w.		Niedziela:	Tomasza Ap.
Czwartek:	Gracjana B.	Długość dnia godzin . . 7 " 40.		Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 10.		Poniedz.:	Zenona Żołn.
Piątek:	Darjusza M.	Ubyło " " 9. " 2.		Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 10 R.		Wtorek:	Wiktorji P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 571

— W dniu 6 (18) b. m., jako w uroczystość Imienin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU, WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia, od samego rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zdzisława, Jutro Żyrosława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. (Gmach Towarzystwa przy ul. Mazowieckiej.)—Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno - administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 5 po południu.)—Ogólne zebranie członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem).

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych chrześcjan z cyrkułów: nowoświeckiego, łazienkowskiego i praskiego, którzy posiadają ulgi II-ej i III-ej kategorji, oraz starozakonnych posiadających ulgi wszystkich trzech kategoryj. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych druga pogadanka popularna p. Franciszka Błońskiego „O grzybkach jadalnych i trujących o szkodnikach na roślinach". (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Koncerty: Koncert „Lutni". (Sala resursy obywatelskiej—8 wieczorem).

Teatry: Letni: dziś „Trubadur" (występ panny Klary Cordier i p. M. Bruszewskiego), jutro „Symplicjusz";—Rozmaitości: dziś „Mąż śpiący" (1-szy raz), „Między Scyllą i Charybdą" (1-szy raz), „Przez wdzięczność"(1-szy raz) i „Teodolinda", jutro „Akrobata", „Mąż śpiący", „Między Scyllą i Charybdą" i „Przez wdzięczność";—Mały: dziś „Zabobon", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień rs. jutrzejszy 490 kop. 89. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w sferach rządowych postanowiono zreformować klasy wstępne gimnazjów i progimnazjów, które obecnie stanowią niejako dodatkowe klasy, nie łączące się z całością. Otóż klasy wstępne włączone będą do składu klas normalnych gimnazjów i progimnazjów. Wykład nauk powierzony będzie nauczycielom przedmiotów gimnazjalnych, nie zaś, jak dotąd, nauczycielom dodatkowym, w ten sposób *census* nauczycieli klasy wstępnej będzie podniesiony do poziomu reszty nauczycieli gimnazjalnych. Nareszcie liczba uczniów w klasie wstępnej zostanie ograniczona do normy ogólnej, przyczem uczniowie, obiecujący dobre postępy w ciągu roku, przenoszeni będą do klasy pierwszej bez egzaminu konkursowego.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż poruszoną została kwestja ograniczenia udziału izraelitów w radach miejskich (o miejscowościach, gdzie istnieje samorząd miejski), do 10%, zamiast dotychczasowej normy (jedna trzecia ogólnej liczby radzców.

= Ofiara zbrodni, spełnionej w biurze wydziału śledczego, ajent tegoż wydziału August Samodulski, został w dniu wczorajszym pochowany na cmentarzu bródnowskim. Zwłoki Samodulskiego były złożone w kaplicy kościoła św. Antoniego. O godzinie 12-ej w południe przybył na pogrzeb p. o. oberpolicmajstra miasta pułkownik fligel-adjutant Klejgels, a w orszaku pogrzebowym znajdowali się: pomocnik oberpolicmajstra pułkownik Andzaurow, urzędnicy do szczególnych poruczeń, starszy oficer oddziału rezerwowego, przedstawiciele 7-go cyrkułu, w którym nieboszczyk służył, wreszcie urzędnicy wydziału śledczego w pełnym składzie. Ś. p. August Samodulski zostawił żonę i nieletnie dzieci.

= Za niedopełnienie we właściwym czasie aktów urodzeń i ślubów, 52-ch izraelitów skazano na kary pieniężne w ogólnej sumie 195 rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na rzecz warszawskiej gminy starozakonnych.

= Według wykazu z dnia wczorajszego w trzech szpitalach ogólnych a mianowicie: u Dzieciątka Jezus, w praskim i wolskim wszystkie miejsca zajęte, w innych zaś liczba miejsc wolnych wynosi: u św. Rocha 13, św. Ducha 6, starozakonnych 12 i zapasowym 6.

= Komisja do wypracowania instrukcji o handlu bydłem i ruchu handlowym na głównem targowisku składa się pod prezydencją naczelnika wydziału administracyjnego magistratu, r. st. Ratyńskiego, ze strony zarządu miejskiego, ze starszego ławnika p. Zakrzewskiego i inspektora handlowego, p. Zaręby; ze strony rządu gubernialnego, z inspektora gubernjalnego medycznego r. st. dr. medycyny Lewińskiego i kontrolera kontroli weterynaryjnej, magistra weterynarji p. Żurawskiego; ze strony zarządu policji: pomocnika p. oberpolicmajstra pułkownika Andzaurowa, inspektora urzędu lekarskiego dr. medycyny Troickiego i młod. urz. do szcz. poruczeń p. Strukowskiego. Pomieniona komisja ma bezwłocznie przystąpić do zajęcia, tak iżby nowa instrukcja w tym przedmiocie wprowadzoną została w wykonanie już od d. 13 go stycznia r. p.

= Jeden z mieszkańców tutejszych wystąpił do władz miejskich o pozwolenie na wywózkę nieczystości z miejsc ustępowych przez siebie wynalezionym wozem hermetycznym, przyczem obowiązuje się dezinfekować doły kloaczne proszkiem również przez siebie wynalezionym. Podanie to zostało obecnie przedstawione do opinji władzy magistralnej.

= Wskutek zużycia się organów w kościele św. Ducha (po-paulińskim), rektor tegoż kościoła, ks

---

8)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Gdy tak Franka zapewniała swoją przyjaciółkę, ten, który był przedmiotem ich rozmowy, wszedłszy na górę, poszedł najprzód do swego gabinetu, choć lokaj mu oznajmił przy zdejmowaniu okrycia, że pani czeka z obiadem. Potrzebował ochłodzić się i i uspokoić ze wzburzenia i irytacji, jaką go ta scena w sieni przejęła. Po jakimś czasie dopiero, przybrawszy inny ubiór i obojętną minę, wszedł do jadalnego pokoju.

— A, on nam powie najlepiej—odezwała się żona, widząc go wchodzącego.—Edwardzie, czy to w istocie była ta Marysia, co u nas kiedyś służyła? bo pan Henryk utrzymuje, że to ona.

Pytanie to zmieszało pana Edwarda.

— Jaka Marysia?—spytał z udaną obojętnością.

— No, ta, która cię zaczepiła przed bramą, kiedyś wysiadał z powozu.

— A ta? Więc to była jedna z twoich służących?

— Tak, Marysia, nie poznałeś jej?

— Moja kochana, ty tak często zmieniasz służące, że niepodobieństwem byłoby mi wszystkie zapamiętać—rzekł żartobliwie i śmiechem usiłował zamaskować pomieszanie, jakiego doznawał wobec tych pytań i badawczego wzroku żony.

— A czego chciała od ciebie?

— Tego, co wszyscy: pieniędzy.

— A więc dobrze się pan Henryk domyślił, że ona musi żebrać teraz, bo jej to z twarzy patrzy. Mój Boże! a taka była porządna dziewczyna i tak nisko upadła. Podobno się źle prowadzi. Mówiono mi o jakiemś nieprawem dziecku. Czy to prawda?

— Nie wiem, nie słyszałem—odrzekł mąż niecierpliwie i, aby przerwać te indagacje, które go męczyły, zadzwonił na służącego i kazał podawać obiad; bał się bowiem, żeby żona z twarzy jego nie odgadła, nie domyśliła się czegoś. Szło mu o to, bo podmimo, że jej nie kochał, że nie dbał o nią, zostawał względem niej w pewnej zależności z powodu koligacyj, jakie miała w arystokratycznym świecie, a które dawały mu pozycję towarzyską większą, niż dać mógł majątek, odziedziczony po ojcu.

Syn bogatego bankiera, zostawszy po śmierci ojca panem znacznego majątku, wycofał się zupełnie z interesów, uważając podobne zajęcie za coś ubliżającego, i wolał należeć do klasy ludzi używających życia i wszelkich jego przyjemności bez pracy. Używanie stało się celem jego życia, wychował się bowiem w takich wyobrażeniach, że świat i wszystko, co na nim, jest na to, aby jemu było dobrze, rozumie się, o ile będzie w stanie zapłacić za to. A że miał majątek znaczny, więc sobie mógł wiele pozwalać. Jedno go tylko drażniło, to jest nazwisko, które jak cień wlekło się za nim i zdradzało źródło jego majątku. Dałby był wiele za to, żeby mógł zmienić je na jakie inne, pokaźne, rodowe; ale taka zmiana pokrzyżowałaby jego interesy spadkowe. Dla miłości tysiączków, które zostały po starym papie, musiał znosić brzemię jego żydowsko-bankierskiego nazwiska. Chciał je przynajmniej w inny jaki sposób uszlachetnić i użył najzwyczajniejszego, to jest przez związek małżeński w świecie arystokratycznym, gdzie zawsze znaleźć można jaką ubogą, nie ładną i nie młodą hrabiankę, sierotę, będącą ciężarem rodzinie, która radaby się jej pozbyć.

Hochberger znalazł łatwiej, niż kto inny, bo był bogatszy od wielu i niebrzydki, choć piękność jego miała coś bankierskiego w sobie, coś, co przypominało kantor. Różowej cery, pocętkowanej koło nosa i oczu piegami, miał turkusowe, wysadzone nieco na wierzch oczy i złote faworyty, po angielsku rozpuszczone; włosy nosił krótko, przy skórze prawie ostrzyżone, aby zapobiedz łysieniu, które od czoła szybko w górę się posuwało. W salonie prezentował się nieźle, mówił po angielsku i francuzku, nie licząc niemieckiego, którym władał lepiej może, niż polskim, bo się kształcił w niemieckich szkołach; miał manjery eleganckie, powóz, konie rasowe, liberję, słowem wszystko, co przeciętnej hrabiance do życia potrzebne, nic więc dziwnego, że jedna z nich, po wielu grymasach, zdecydowała się oddać mu swoją wązką, długą, arystokratyczną rękę. Dostała mu się za żonę panna anemiczna, schorowana, skwaszona zbyt długiem panieństwem, pełna kaprysów, wymagań i pretensyj. Poszła za niego bez przywiązania, na chłodno, z wyrachowania, z namowy krewnych i tak powstało jedno więcej małżeństwo, jakich świat dziś wiele ogląda. On zachowywał wszystkie pozory dobrego małżonka, był uprzejmym, grzecznym, znosił z pobłażliwą obojętnością złe humory, będące wynikiem rozdrażnionych nerwów, i unikał starannie wszelkich gwałtownych scen, do których ona, jako arystokratka, miała skłonność, raz dla tego, że był nieprzyjacielem wszelkich skandalów, a powtóre obawiał się, że w razie rozłączenia się z żoną, czem mu groziła przy lada sposobności, zamknęłyby się przed nim drzwi salonów, do których wszedł przez nią, przez małżeństwo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Chełmicki, zażądał wypłacenia z funduszów kościoła deponowanych na ten cel w kantorze banku państwa 437 rs. 74 kop. Kwota powyższa nie wystarczy jednakże na pokrycie całkowitego wydatku, który podług kosztorysu wynosić ma 660 rs.

= Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności między innemi postanowiono udzielić zaliczenia opiekunom ubogich, tym mianowicie, w których cyrkułach wydawane będą obiady bezpłatne biednym, każdemu po rs. 100, dalej postanowiono w uczczeniu pamięci i zasług położonych dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, pomieścić portrety ś. p. Stanisława Pfeifra i Michała Chodorowskiego w sprawozdaniu tej instytucji za r. z.

= Zebranie nadzwyczajne członków „Lutni" odbędzie się d. 22-go b. m.

= Jutro, t. j. we środę, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej, na którem po odczytaniu protokółu poprzedniej sesji, przedstawionym zostanie wniosek w sprawie założenia biura statystycznego, a następnie p. Jan Grzegorzewski wniesie referat „O handlu ze wschodem".

= Artysta-malarz, p. L. Wyczołkowski, otworzy pracownię w Warszawie.

= Ordynatorem klinik szpitalnych uniwersytetu tutejszego został mianowany dr. Piotr Pasławski.

= 118.

Tyle lat istnienia z początkiem roku przyszłego zacznie sobie liczyć *Gazeta warszawska*, która zatem należy do najstarszych czasopism nietylko u nas lecz w całym chyba ucywilizowanym świecie.

De facto jest ona nawet o kilkanaście lat starszą, przechodziła bowiem rozmaite przeobrażenia i zmieniała po kilka razy nazwę, zanim od początku roku 1774, przyjęła tytuł, którego po dziś dzień używa.

Sędziwy wiek nie wpłynął wcale ujemnie na jej energję i ruchliwość, owszem ostatnie lata zaznaczyły się wielu zmianami i ulepszeniami.

Jak czytamy we wstępnym artykule od redakcji, *Gazeta warszawska*, jak była dotąd, tak i nadal pozostanie organem ziemiańskim, nie zamykającym się jednak w kole potrzeb i interesów jednej warstwy społecznej.

Sto osiemnasty rok swojego istnienia rozpoczyna *Gazeta* ze znacznie pomnożonemi siłami redakcyjnemi miejscowemi i zamiejscowemi, co pozwoli jej tem lepiej spełnić zadanie organu naszego ziemiaństwa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Młody, a wielce utalentowany skrzypek, p. Emil Młynarski, który niedawno dał się poznać w Warszawie, przebywa od kilku miesięcy w Berlinie, gdzie już po kilka razy przyjmował udział w koncertach.

Krytycy berlińscy z nadzwyczajnem uznaniem piszą o młodym naszym ziomku, podnosząc wysoko niepospolite zalety jego gry, wyborną technikę, szlachetność tonu i pełne smaku pojęcie artystyczne.

Ostatnio p. M. występował w Sing-Akademie, gdzie też w d. 29 ym b. m. daje własny koncert.

= U lutnistów.

Programy koncertowe lutnistów naszych bywają zawsze niezmiernie urozmaicone i bogate.

Dzisiejszy program pod tym względem nie ustępuje programom dawnych koncertów, do czego w pewnej mierze przyczynia się udział śpiewaczki panny Kaszoskiej i p. Schlözera.

Pierwsza odśpiewa arję z opery Gounoda „Królowa Saby", oraz trzy pieśni: Maszyńskiego, Masseneta i Rubinsteina, p. Schlözer zaś odegra sonatę (b moll) Chopina i fantazję Tausiga na tematy z „Halki".

Lwią część programu wykona „Lutnia" i kwartet.

Oprócz kilkunastu dzieł znanych kompozytorów odśpiewa ona kilka melodyj ludowych.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

W dniu wczorajszym został rozstrzygnięty konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo muzyczne na libretto do opery.

Z siedmiu prac nadesłanych wyróżniono dwie, mianowicie operę w 4-ch aktach p. t. „Mara", opatrzoną godłem „*Pluribus uniti*", oraz operę 4 aktową „*Filius Chami*", z godłem: „*Amor omnia vincit*".

Pierwszej, jako uznanej przez komitet sędziów konkursowych za względnie najlepszą z prac nadesłanych, przyznano *drugą* nagrodę, zaś „*Filius Chami*" został odznaczony wzmianką zaszczytną.

Komitet wszakże Towarzystwa muzycznego, wobec wyrażonych warunków konkursu, polecił wypłacić autorowi „Mary" sumę całkowitą, tj. rs. 200, przeznaczone na jedyną nagrodę konkursową.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Mary" jest p. Władysław Miller (syn znanego basisty), oraz, jako współpracowniczka (pod względem wierszowania libretta), panna Janina Suchocka.

Autorem odznaczonego „*Filius Chami*" jest p. Stanisław Bielawski.

Referat szczegółowy o konkursie ogłosi *Echo muzyczne*.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Jana Owidzkiego „Krajobraz", Emilji Dukszyńskiej „Mała handlarka", Pawła Rosena akwarela „Krajobraz", Juljana Maszyńskiego „Polanka w lesie", „Cyganie" i „Leśne pastwisko"; Karoliny Szmurłówny „Babunia", Ludomira Dymitrowicza „Studjum z natury", oraz Ludwika Pyrowicza, biust kobiety z terrakoty.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych postanowił w m. lutym r. p. urządzić specjalną wystawę, złożoną z obrazów zagranicznych mistrzów.

Obecnie dodajemy, że do kolekcji tej, oprócz płócien Marra i Payera, przybędzie wielkich rozmiarów obraz, znakomitego włoskiego kolorysty, Gustawa Simoni'ego, p. t. „Aleksander macedoński w Persepolis".

Obraz ten na ostatniej wystawie paryzkiej cieszył się powszechnem uznaniem.

* Upływający z dniem wczorajszym ostateczny termin do składania deklaracyj na oba konkursy Towarzystwa: architektoniczny i malarski prof. Wojciecha Gersona, przedłużony został o dni kilka.

= Dla malarzy.

Prace naszych artystów malarzy znajdują bardzo chętnych nabywców w Kijowie i jego okolicach.

Partja płócien wysłanych z Warszawy do tamtejszej księgarni p. Idzikowskiego znalazła w krótkim przeciągu czasu amatorów, co podobno zachęciło właściciela księgarni do rozszerzenia w tym kierunku swojej działalności.

Interesowani mogą się porozumiewać bezpośrednio z wymienioną firmą księgarską.

= Gwiazdka.

Pięciodniowa gwiazdka dobroczynna wczoraj została zamkniętą.

Pomimo poniedziałku, dnia który nie sprzyja tłumniejszym zebraniom, w sali ratuszowej było tłoczno...

Resztki towarów znikały, kosze szczęścia opróżniano pospiesznie.

Przed namiotem z zabawkami Gajduszewskiego niemożna się było dotłoczyć.

Pani Kończykowska z wielkiem poświęceniem krzątała się przy wydawaniu wygranych przedmiotów.

Tu premjówka w kole nęciła graczy.

A premjówka ta nie była mytem, jak niektórzy przypuszczali.

Wyszła z koła wczoraj równocześnie z główną wygraną loterji klasycznej.

Otrzymał premjówkę serji 18,123 nr. 49 zamieszkały pod nr. 22 na Ogrodowej mieszkania nr. 15 p. Stanisław Kręciewski, który nas do podania adresu i nazwiska swego upoważnił.

I cóż na to niewierni Tomaszowie?

Bufet nie dał wczoraj prawie żadnego dochodu, bo artystki pomimo obietnicy nie przyszły.

Bez tej zachęty nikt cukierków nie kupował...

Przyrzeczone na wczoraj urozmaicenia w całości nie doszły do skutku.

Stało się to z winy jednego z członków, który pamiętał o zaproszeniu śpiewaczek i deklamatorów, lecz zapomniał załatwić formalności policyjnej.

Kiedy więc orkiestra przestała grać, zasiadł do fortepjanu p. Dajtczman i wykonał dwa walce Szopena, oraz fantazje z „Roberta Djabła" w układzie Liszta.

Pjaniście dziękowano hucznemi oklaskami.

Ostateczny rezultat pieniędzy z odbytej gwiazdki dopiero po dopełnieniu rachunków będzie wiadomy.

W każdym razie, jak utrzymuje hr. Ronikier, przewodniczący w komitecie gwiazdkowym, dochód nie powinien być gorszy od zeszłorocznego.

Z trzech namiotów złożono już wczoraj gotowizną, jako czysty dochód, a mianowicie: od pani Blochowej 520 rs., hr. Branickiej 300 rs. i pani Grossmanowej 187 rs.

Z całości winno się utworzyć kilka tysięcy rs.

Zasiłek ten dla Towarzystwa dobroczynności był istotnie naglący.

= Dzisiejsze zebranie.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, jak wiadomo, odbędzie się dziś, o godzinie 6-ej po południu, w gmachu tegoż Towarzystwa.

Zebranie budzi jaknajszerszy interes, a siłą atrakcyjną będą wybory na urzędy do władz Towarzystwa, z których przynajmniej trzy muszą być obsadzone nowymi kandydatami.

Wczoraj ukończono wydawanie biletów wejścia: zgłosiło się 490-iu stowarzyszonych, rozporządzających z plenipotencjami 743-ma głosami...

= Akt szkolny.

Tutejsza niedzielna szkoła handlowa rozpoczyna rok szkolny narówni z rokiem cywilnym, a w grudniu odbywa się akt uroczysty, podczas którego bywa odczytywaną lista promowanych z kursu na kurs, oraz kończącym szkoły wręczają się patenty.

W r. b. na takim akcie patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk otrzymali: pp. Teofil Apte (z odznaczeniem), Jan Barycki (z odzn.), Ludwik Biernacki, Eugenjusz Binzer, Szaja Brüner, Franciszek Drzewiecki, Józef Ejbeszyc, Abraham Goldfarb (z odznaczeniem), Wiktor Gestern, Franciszek Grimm, Maurycy Halpern, Marceli Iwiński, Jan Kleinerman (z odzn.), Karol Kotarski, Gustaw Krebs, Samuel Kohn, Ludwik Landau, Wiktor Matejewicz (z odzn.), Izrael Margulies, Stanisław Pręczkowski, Julian Rawicki, Stanisław Rudawer, Henryk Selenke (z odzn.), Kazimierz Saenger, Karol Schmidt, Ignacy Smosarski, Władysław Szpilrein, Henryk Sterling, Sylwester Szosz, Zelman Sznejberg, Bronisław Uszycki, Jakób Weinthal, Samuel Wolberg i Emil Warde.

Koleżeńskie grono, w liczbie 34-ch, fotografowało się, a następnie zebrało się na wspólną ucztę.

Wszyscy obecni uczynili przyrzeczenie, iż za lat dziesięć, a więc w r. 1900-ym, d. 1-go listopada, o godz. 10-ej rano, zejdą się w Warszawie w kościele św. Krzyża.

= Złudzenie zniżki.

Cukier rąbany w sprzedaży detalicznej wcale nie staniał i przy obecnie praktykowanych cenach hurtowych stanieć nie może.

W kwestji tej otrzymujemy wyjaśnienie od osoby zupełnie kompetentnej.

Pogłoskę o zniżce, wynoszącej ½ kop. na funcie wywołały dwie firmy kupieckie.

Dają one cukier rąbany w najgorszym gatunku o grosz na funcie taniej, chcąc w ten sposób w porze przedświątecznej zjednać sobie kundmanów na inne towary.

Sztuczki takie praktykują się wszędzie i przy innych artykułach jako reklamy konkurencyjne.

Z oryginalnych rachunków łatwo się przekonać, że detalista obniżając teraz cukier o grosz na funcie, miałby zysku na 24 ch funtach 2½ kop., czyli 0,84%.

Podobna kalkulacja w interesie handlowym byłaby niemożliwą...

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 38-ym Janowi Umiastowskiemu skradziono różnej garderoby na 220 rs. — W kościele WW. Świętych na Grzybowie ujęto na kradzieży kieszonkowej Feliksa Niwińskiego, który skradł p. Florentynie Jeleniewskiej portmonetkę z kilkoma rublami. — Zamieszkałemu przy ul. Piwnej pod nr. 31-ym Herszowi Retmanowi skradziono dwa futra, oposy i lisy, wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Szpitalnej pod nr. 6-ym Marji Wależyńskiej w kościele św. Józefa Oblubieńca wyciągnięto portmonetkę i dwa pierścionki złote. — Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ul. Brukowej pod nr. 401-ym Rajzli Wejnbergowej skradziono różną garderobę.

= Zagadkowe zniknięcie.

Niedawno przybył z Tyflisu do Warszawy Mikołaj Artazow i zamieszkał pod nr. 21-ym przy ul. Widok.

Wyszedłszy za interesami na miasto, Artazow zniknął bez wieści.

Pomimo energicznych poszukiwań, trwających już od kilku dni, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Ofiara mrozu.

Nocy wczorajszej za rogatkami jerozolimskiemi znaleziono jakąś kobietę w stanie blizkim zgonu, z przyczyny przemarznięcia.

Była to żona wyrobnika, Michalina Dzieciszowa.

Nieszczęśliwa kobieta ma w straszliwy sposób poodziębiane ręce i nogi.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Zbrodnia.

W dziedzińcu gmachu teatru Wielkiego robotnicy kanalizacji: Piotr Graber i Florjan Rybak znaleźli w rurze wodociągowej zwłoki 5-miesięcznego dziecka, owinięte w gałgany.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj w południe Joachim Tetzner, 70-letni starzec, cierpiący obłęd umysłowy, w mieszkaniu swem na Pelcowiznie powiesił się.

Jakkolwiek postronek dość szybko przecięto i Tetzner został uratowany, życiu starca grozi niebezpieczeństwo.

Również z powodu anormalnego stanu umysłu truła się Wiktorja Rudnicka, wdowa po buchalterze prywatnym.

Desperatka wypiła sporą iloś kwasu karbolowego, lecz na szczęście w stanie rozcieńczenia

To umożliwiło ratunek, chociaż Rudnicka mocno jest jeszcze chora.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go i 29-go b. m., w urzędzie gminnym gawrychowskim, we wsi Zbojna, powiatu kolneńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego nowogrodzkiego, gubernji łomżyńskiej, w ilości 308 działków, ocenionego na rs. 13,654.

— D. 17-go b. m., w magistracie m, Łodzi, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z folwarku Bałdrzychów, powiatu łęczyckiego, gubernji kaliskiej, siedmiu partyj, ocenionego na rs. 9,125 kop. 63.

— D. 17-go i 22-go b. m., w suwalsko-łomżyńskim zarzą

dzie dóbr państwowych w Suwałkach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego suwalskiego w ilości 82-ch partyj od rs. 23,012.

NEKROLOGJA.

Ś. p. Stanisław Steczkowski,

radca stanu, emeryt, kawaler orderów, zasnął w Bogu w dniu 15-ym grudnia r. b., w wieku lat 71. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się dnia 16-go, tj. we wtorek, o godzinie 11-ej rano, na które to w nieutulonym żalu pozostała żona i rodzina zaprasza do kościoła św. Krzyża. O dniu pogrzebu nastąpią ogłoszenia. —1640r—

Z SĄDÓW.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego*).

Drugi ajent przed sądem.

Piotrków 15 go grudnia.

Dnia dzisiejszego drugi wydział karny tutejszego sądu okręgowego rozstrząsnął drugą z kolei sprawę o namawianie do emigracji brazylijskiej.

Tym razem na ławie podsądnych zasiadł stały mieszkaniec m. Łodzi, August Mergel, mieszczanin, lat 30, który podczas śledztwa znajdował się w więzieniu.

Okoliczności tej sprawy są następujące.

W lipcu r. b. podoficer żandarmerji łódzkiej, Grajer, dowiedział się, iż mieszkaniec m. Łodzi, Ressel, ma zamiar wyemigrowania do Brazylji. Grajer zaczął badać Ressela, kto rozszerza pośród robotników wiadomości o Brazylji i zaopatruje ich w bilety na przejazd. Rezultatem tych badań było zeznanie Ressela, że August Mergel dostarczył bilet Resselowi i że Mergel prowadzi korespondencję zagraniczną za pośrednictwem swojego krewnego, Guze.

Następstwem tych wiadomości była rewizja u Mergela, podczas której znaleziono listy od głównego ajenta emigracyjnego w Lizbonie, José dos Santos'a, o emigracji rodzin rolniczych z Europy do Brazylji.

Oprócz tego znaleziono u Mergela notatnik, w którym znajdowały się notatki o 28-iu rodzinach, które otrzymały od Mergela bilety na bezpłatny przejazd z Bremy i Antwerpji do Brazylji.

Następnie sprawdzono, że z tych 28-u rodzin 14 należało do poddanych tutejszych, a ponieważ wszyscy wyjechali już za granicę, nikt nie mógł być zbadany podczas śledztwa, z wyjątkiem Antoniego Jędrzejczaka, zatrzymanego w pow. kaliskim.

Jędrzejczak zeznał, że z powodu zmniejszenia się płacy w Łodzi podczas wiosny, pomiędzy robotnikami powstał ruch emigracyjny. Wielu z pomiędzy robotników zaczęło wyjeżdżać do Brazylji. Jędrzejczak zdecydował się też emigrować i wtedy dowiedział się też od robotników, że ułatwianiem emigracji zajmuje się August Mergel.

Jędrzejczak udał się do Mergela i oznajmił mu o swym zamiarze. Mergel zaś oświadczył mu, że w Brazylji jest dobre życie, że on tam dostanie taki kawał gruntu, jaki tylko zdoła uprawić, że oprócz tego dostanie pieniędzy na zagospodarowanie i za darmo bilet z Bremy; że trzeba tylko napisać, aby przysłali taki bilet.

Mergel wtedy zapisał rodzinę Jędrzejczaka i wziął za napisanie listu 50 kop. Jędrzejczak nie czekał jednak na bilet, sprzedał rzeczy i z rodziną udał się w drogę. Pod Kaliszem zatrzymano go razem z innymi emigrantami.

Oprócz Jędrzejczaka, Gustaw Nowacki, Franciszek i Krystyna Litke zeznali też, że im mówiono o Auguście Mergelu, jako o osobie, która zaopatruje w bezpłatne bilety na przejazd wszystkich robotników, emigrujących z Łodzi do Brazylji.

Trzej wymienieni świadkowie zapłacili Mergelowi po 30 i 65 kop. i dostali bilety na przejazd z Bremy do Brazylji.

Mergel nie przyznał się do tego, iżby namawiał do emigracji, tłumaczył się zaś, iż od robotnika Bobrzyka, który już wyemigrował, otrzymał adres Santosa i napisał do niego o przysłanie biletów. Santos przysłał 70 biletów, kilka kartek z herbami, różne ogłoszenia i przepisy. Santos pisał do Mergela pod adresem ciotecznego brata ostatniego, nazwiskiem Guze, który mu oddał list.

Do emigracji, oskarżony, podług własnego zeznania, nikogo nie namawiał, lecz Bobrzyk przysyłał do niego robotników, którzy chcieli emigrować, on zaś dawał im bilety lub pisywał im listy o przysłanie biletów, za co dostawał po 15 do 20 kop. Santosa oskarżony prosił o przysłanie wynagrodzenia za rozdanie biletów, na ten list jednak nie odebrał odpowiedzi.

Wbrew temu zeznaniu ze sprawdzenia korespondencyj Mergela z Santosem okazało się, że w liście z d. 3-go sierpnia Mergel prosił Santosa o przysłanie biletów dla 80-u rodzin, i że Santos, w odpowiedzi na list Mergela z d. 27-go czerwca, przysłał mu biletów 50. Dnia 28 czerwca Santos przysłał Mergelowi „wyjątkowo” bilety dla dwóch jego szwagrów, d. 30-go czerwca znowu Santos wysłał żądaną liczbę biletów.

Wobec tego Mergel został oskarżony o to, że w czerwcu r. b. w Łodzi namawiał poddanych russkich do nielegalnej emigracji do Brazylji, szerząc korzystne o niej wiadomości i rozdając bilety bezpłatnego przejazdu.

Przestępstwo to przewiduje 328 art. kod. karn.

*

WYROK.

Piotrków 15 go grudnia. (*Tel. specjalny Kur. War.*) — Mergel skazany został na jeden rok do oddziałów aresztanckich z pozbawieniem praw szczególnych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W *Wiestniku finansow* ogłoszone zostały nowe przepisy, dotyczące przechowywania i wypuszczania z piwnic i składów hurtowych, przenoszenia z miejsca na miejsce i sprzedaży wódki i spirytusu, w 21-wiorstowym pasie nadzoru straży karczemnej na granicy z Prusami i Austrją. Również ogłoszony został okólnik departamentu opłat celnych o przepuszczaniu za granicę dozorców i subjektów, jadących z transportami lądowemi za paszportami płatnemi, lecz bez świadectw policyjnych.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Nowy kodeks karny dla Finlandji, który miał wejść w życie z d. 13-m stycznia 1891-go r., przekazany został, jak wiadomo, do rozpatrzenia komisji petersburskiej. Obecnie pojawił się Najwyższy Rozkaz, na mocy którego wprowadzenie w życie rzeczonego kodeksu ma być odroczonem, dopóki zbierający się w d. 20-ym stycznia 1891-go r. na sesję sejm finlandzki nie poczyni w nim zmian wedle Najwyżej udzielonych wskazówek. (*Aj. półn.*)

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj mieli posłuchania u cesarza hr. Taafe, Rieger, baron Chlumecky, Zeithammer i Russ. Cesarz traktował z nimi w sprawie ugody. Rząd rozwija sprężystą akcję.

Wiedeń 15 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada państwa zostanie w piątek odroczoną do d. 6-go lutego. Pogłoskom, jakoby posłowie galicyjscy pośredniczyli w ugodzie czesko-niemieckiej, w poważnych sferach politycznych zaprzeczają.

Praga czeska 15-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)—Secesjonista staroczeski, prof. Kaizl, wybrany został do kolegjum mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, przewódca tak zwanej frakcji realistów, prof. Massaryk, do komitetu wykonawczego. W czwartek nastąpi ostateczna konferencja w sprawie połączenia klubu Skardy (secesjonistów staroczeskich) z młodoczechami, tudzież ułożenia wspólnego manifestu do narodu czeskiego. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 15 go grudnia (*Tel. pr. Kur. W.* —Zjednoczenie młodoczechów, realistów i secesjonistów z obozu staroczeskiego przyszło do skutku. Nowe stronnictwo wkrótce wyda odezwę do narodu.

SRODEK KOCHA.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prof. Billroth oświadczył, że limfa Kocha jest wielkiem odkryciem, ale kwestja leczenia nią wymaga jeszcze długich badań i zapewne trzydzieści lat minie, zanim dojrzeje.

SPADEK RUBLA.

Berlin 15-go grudnia (*Tel. pr. Kur. Warsz.* — Niedzielny artykuł *Nowoje wremja* w sprawie żydowskiej nie podobał się w tutejszych kołach żydowsko-bankierskich. To nieukontentowanie, jakoteż nieuzasadniona pogłoska o ustąpieniu wielkiej potęgi finansowej miały wywołać spadek rubla w Berlinie. Kurs ten podnosi się już wszakże napowrót. Bank handlowy i kredytowy dla księztwa Gera zbankrutował. (*Aj. półn.*)

ZAMKNIĘCIE ŻEGLUGI.

Królewiec 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu silnego mrozu, żeglugę ponownie zamknięto.

CHOROBA PAPIEŻA.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. ppryw. K. W.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że zdrowie Leona XIII-go budzi jaknajpoważniejsze obawy.

KONFERENCJA MONETARNA.

Bern (w Szwajcarji) 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada związkowa poleciła przedstawicielom swoim przy dworach, aby rozpoczęli traktowanie w sprawie bicia monety srebrnej i zwołania międzynarodowej konferencji monetarnej.

TRAGICZNA MASKARADA.

Nowy Jork 15-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— W Ohio podczas maskarady zapaliły się suknie na jednej z masek, od niej zapaliły się inne maski. W mgnieniu oka cała sala stanęła w płomieniach. Mnóstwo spalonych i poparzonych.

Lwów 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ze Wschodniej Galicji nadchodzą liczne protesty przeciw programowi ugodowemu młodorusińskiego stronnictwa prof. Romańczuka. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybył tu następca tronu luksemburskiego, książę Wilhelm. *Post* napomyka, że przybycie jego stoi w związku z zaręczynami pewnej księżniczki niemieckiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Post* donosi, że poseł niemiecki w Petersburgu, jen. Schweinitz, zamierza podać się wkrótce do dymisji z pobudek natury zupełnie prywatnej.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W*) — Urzędowa publikacja stwierdza, że w ciągu listopada wyekspedjowano z Bremy 15,754 wychodźców; w tej liczbie 7,600 do Brazylji.

Bruksella 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W La Louvière kongres robotników uchwalił rezolucję, żądającą powszechnego głosowania. W przeciwnym razie zapowiedziano zmowę ogólną.

Bern (w Szwajcarji) 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Rada związkowa z powodu rozszerzania pism anarchicznych, nakazała wydalenie ze Szwajcarji sześciu anarchistów.

Rzym 15 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tysiące oddalonych robotników w Medjolanie, Brescji i Terni wałęsa się bez chleba. Panuje obawa kroków gwałtownych z ich strony.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Chin donoszą o nowym objawie postępu tego państwa na drodze cywilizacyjnej. Cesarz będzie przyjmował raz do roku posłów europejskich i zaniecha dawnego barbarzyńskiego ceromonjału, używanego w podobnych okolicznościach. (*Aj. półn.*)

Nowy Jork 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Gwatemali sroży się cholera.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza była usposobioną słabo i zniżkowo. Szczególniej ucierpiały ruble, które były silnie zaofiarowane i nie znajdowały odpowiedniego popytu. Dotkliwy brak gotówki ciążył również na targu pieniężnym, paraliżując chęć do interesów. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały około 1-ej i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 231.25 i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach gotowych o 2 m. 95 fen., a w dostawowych o 3 m. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 3 m. przeszło, krótki Petersburg o 3 m., długoterminowy zaś o 4 m. Przekazy na Wiedeń nie uległy zmianie w obu terminach, (krótkie 176.50, długie 174.90). Listy zastawne ziemskie spadły o 40 kop., a pożyczki wschodnie o 1 rs. 10 kop.; listy likwidacyjne notowano po 68. Gorsze kursa otrzymywano za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go i 6% russkie renty złote, podczas gdy premjówki russkie z r. 1866 i kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie brano po 166.60 Dyskonto prywatne podskoczył

¼% i wynosi 5¼% Żyto miało dziś lepszy pokup, szczególniej w towarze gotowym, który podrożał o 2 m. 75 fen.; towar dostawowy osiągnął zwyżkę 1 m. 25 fen.

Berlin 15 go grudnia. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. rus. w tr. nst.	231.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	230.60	Akcje kredytowe	166.60
Wek. na Petersb. krót.	230 20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	228.50	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	231.—	Żyto w tow. gotow	181 25
Wschodnia poż. II em	75.10	Żyto na wiosnę	171.25
Listy zast. serji I-ej	70.20		

Petersburg 15-go grudnia. —Weksle na Londyn 86.85. Pożyczka premjowa I-ej emisji 238.—. Pożyczka premjowa II-ej emiisj 217.—. Półimperjały 7.03.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 15-ym grudnia. Usposobienie dzisiejszego targu zdożowego utrzymało się niezmienione, ruch ożywiony, ceny stałe. Dowozy wynosiły 25 wagonów zboża, z których 5 wagonów żyta z gubernji orłowskiej, 19 wagonów owsa i 1 kaszy jaglanej. Żyto słabo, za wyborowe płacono 79 do 80 kop., za średnie 77 do 78 kop., za ordynaryjne 74 do 75 kop. Owies słabiej, za wyborowy płacono 73 do 75 kop., za średni 69 do 72 kop., za ordynaryjny 63 do 66 kop. Jęczmień mocno, płacono 70 do 82 kop., względnie do ziarna. Kasza jaglana spokojnie, po 90 do 100 kop. stosownie do gatunku.

Łódź 10-go grudnia.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 300 korcy pszenicy po rs. 5.80 do 6.10; żyta 110 korcy po rs. 4.45 za korzec. Na Starym rynku sprzedano: 150 korcy żyta od rs. 4 kop. 35 do 4 kop. 80, 250 korcy jęczmienia od rs. 4 do 4.20 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

NAGRODY rs. 20.

Przejeżdżając w niedzielę 14 grudnia, między 1 a 3 po poł., z hotelu Francuzkiego do domu Szlenkera przy placu Zielonym zgubiono w przejeździe, w hotelu też w użytej na przejazd jednokonnej karetce klubu myśliwskiego dwa złote pierścionki, jeden centkowany (mertelé) z turkusem i napisem: „sans re lâche Warszawa 1889—1890", drugi żeberkowaty z ciemno-zielonym jaspisem i wygrawerowanym herbem „pięć kul, wąż i strzała". Ze względu na pamiątkową wartość tych pierścionków uprasza się znalazcę o odniesienie takowych na ulicę Jasną nr. 6, vice-konsulowi panu von Felner za powyższą nagrodą. 4389

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 155 ej Loterji klasycznej.

Dnia 15-go grudnia 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
193	200	12819	1,000
213	2,000	13633	400
1120	200	13959	1,000
4970	200	14458	200
5585	20000	14534	15,000
6568	200	14790	2,000
6930	400	15576	2,000
9571	1,000	16046	200
9624	75000	16055	400
9959	200	16151	400
10212	400	16528	400
10317	400	17005	200
10616	400	17315	400
10669	1,000	17466	400
11110	200	18507	400
12117	2,000	19417	400
12396	1,000		

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

561	9965	12969	15350	21154
4859	10228	13131	17[illegible]6	21995
5828	10367	13589	18[illegible]29	22237
7475	10491	13622	20082	22547
7640	10938	13865	20[illegible]54	
7686	12905	14317	21[illegible]44	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

115	1494	3765	6312	8274	11108	13183	15379	17249	19288	21781
47	1625	79	21	8432	82	13267	15406	17311	19348	21813
61	33	3830	25	40	11226	13396	70	92	58	21964
92	1737	44	41	97	86	13448	82	17489	59	22021
99	48	4017	44	8562	95	87	15583	95	80	41
126	55	4112	47	67	11341	94	40	17521	99	63
51	80	13	92	8602	09	13505	55	43	19414	88
64	93	00	93	8739	11400	30	69	81	21	22110
70	1847	64	6416	40	4	91	15643	89	30	87
231	1908	4222	19	42	51	13604	15842	99	78	91
40	37	44	61	82	76	20	85	17600	19692	22222
55	48	65	6526	8804	11534	21	15978	5	19724	54
71	90	94	46	9	02	83	88	38	67	73
304	2002	4313	56	22	11608	13730	91	17749	70	22397
25	26	31	6602	42	75	36	16003	17802	77	22434
407	46	35	6703	78	83	39	26	14	19836	52
19	48	46	42	8918	11705	67	34	25	50	92
27	91	54	6867	78	14	13818	59	38	72	22512
44	2138	63	69	9013	24	13907	16108	91	19903	66
51	2281	4410	93	18	63	26	97	17911	68	76
56	2309	4559	6948	74	95	14020	16248	18013	73	86
89	13	84	7021	9125	11815	45	53	16	20243	22626
500	32	4632	7106	61	43	53	91	44	20341	34
40	75	99	60	9206	11903	69	16357	62	46	47
616	93	4752	7215	9366	88	72	80	18117	20403	59
22	2410	85	28	95	95	84	96	52	29	22724
23	2501	89	76	9438	12025	14133	16445	54	33	35
44	12	4810	7334	9507	12139	14294	72	18218	80	71
725	13	30	77	22	53	95	80	25	20510	76
37	38	34	7460	23	12202	14364	16527	31	32	81
38	86	73	65	77	35	65	35	18330	37	84
52	87	83	77	9697	57	14447	50	43	80	22816
820	97	4912	84	99	12304	62	82	59	20608	19
58	2618	61	7521	9702	20	14513	84	18410	91	64
61	29	84	44	3	34	16	16625	41	20746	22947
70	66	5001	64	72	47	86	32	43	20855	88
933	79	16	74	97	77	14604	56	51	75	98
36	2825	29	7699	9839	12410	58	68	82	76	23018
59	99	5280	7720	80	12	85	97	88	20909	23143
69	2915	5336	41	97	581	14706	16724	18559	65	48
91	40	40	50	9954	12612	27	30	18623	21034	65
1105	86	43	91	57	49	45	38	18732	69	23217
11	3000	5476	95	10092	70	14853	56	81	75	21
38	39	89	7838	33	87	62	67	18882	88	81
55	3133	5566	94	10127	12720	64	16832	18909	98	85
69	63	5677	7904	10295	50	83	49	25	21192	23301
93	3241	80	5	10363	12812	14912	66	92	21216	12
1208	97	85	12	10481	74	23	93	99	30	78
20	3312	5852	58	10301	88	27	16904	19006	78	23465
39	37	72	80	11	91	49	7	39	95	90
42	45	90	8053	95	12929	15011	16	59	21507	
71	63	5903	8140	10763	63	55	23	84	21637	
98	3442	31	44	88	64	15184	26	88	52	
1305	3524	97	51	10822	13010	95	52	98	56	
58	3637	6249	54	10905	37	15223	17018	19139	66	
72	57	65	8229	61	45	50	72	45	99	
99	69	72	38	11065	75	56	17136	46	21740	
1400	81	91	50	66	13143	63	75	69	42	
2	3756	95	59	82	82	15345	17210	19277	69	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warszawsko-wiedeńska:				
1) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
2) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	28 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15 w.	8	05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	8	12 w.	3	30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1890 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz *(Adam Pług)*